

Zatańczymy na moście

Czerwony Tulipan

Zatańczymy na moście
Tak troszeczkę bezgłośnie
Żeby Jana nie zbudzić
Niech śpi
Potem między domami
Zatańczymy nie sami
Tak by inni nie byli
Zbyt źli

A na schodach przy Górnej
Zatańczymy pochmurnie
Gdy znad Łyny otulą nad mgły
I po całym Olsztynie
Póki wieczór nie minie
Ja znów stanę na moście

A ty jeśli zgubisz się trochę
Będiesz tańczył na opak
To zmęczony się połóż i drżij
Ja roztańczę się sama
Po ulicach i bramach
Może jeszcze poruszy cię rytm

Może zdążysz się podnieść
Raz zatańczyć podobnie
Może zdążysz zapukać do drzwi
Jeśli nie to nie szkodzi
Możesz jechać do Łodzi
Ja zostanę w Olsztynie
Już świt

Tylko Jan Nepomucen
Zawsze czeka aż wrócę
I na moście zobaczę się z nim
Tylko Jan Nepomucen
Zawsze czeka aż wrócę
I na moście zobaczę się z nim

A na schodach przy Górnej
Zatańczymy pochmurnie
Gdy znad Łyny otulą nad mgły
I po całym Olsztynie
Póki wieczór nie minie
Ja znów stanę na moście
A ty
Ja znów stanę na moście
A ty?